

LIST Z URUGWAJU

W ojczyźnie najlepszych piłkarzy świata

Montevideo, w listopadzie.

O godz. 3 p. p. wszelki ruch w centralnych punktach Montevideo ustał. Jadąc w kierunku placu Independencia, musiałem się zatrzymać, gdyż przy zbiegu ulic 18 de Julio i 11i zebrał się wielki tłum, który cicho i w skupieniu wpatrywał się i przysuchiwał czemuś. Będąc profanem, przypuszczałem, że jakaś wielka katastrofa zelektryzowała tłum, było moje zdziwienie, kiedy się dowiedziałem, że przyczyną wstrzymania ruchu ulic — tu, w Montevideo, są zawody piłki nożnej w Buenos Aires.

Za chwilę w Buenos Aires, w stolicy innego państwa, rozpoczął się rozgrywką o mistrzostwo piłkarskie Południowej Ameryki między Urugwajem a Paragwajem. I dlatego ja obcy człowiek, przebywający zaledwie od 24 godzin w Montevideo, jestem zmuszony zrezygnować z przejażdżki rozpoznawczej po głównych ulicach miasta.

Dzięki Bogu, sprawy te nie były mi jednak obojętne, stanąłem więc skromnie na skraju tłumu, zdjąłem kapelusz i utkwiliem wzrok, za przykładem innych, w olbrzymim głośniku „alto parlante”, który, niby: nowy Bóg, zgromadził dokoła siebie tłum wiernych.

Od czasu do czasu wzrok mój przenosił się na otaczających mnie ludzi, starców i młodziaków, których twarze były nroczyste i pełne pogody, jaka cechuje ludzi silnej wiary, której nie zmąciła jeszcze żadna wątpliwość.

Coraz nowy samochód zajeżdżał w szalonym tempie, stawał w szeregu i wyrzucał jakiegoś obywatela, drżącego z obawy spóźnienia się... na mecz.

Stawali wszyscy: biali, czarni i mieszańcy, ludzie biedni i bogaci, łaziki i spracowani ojcowie rodzin, robotnicy i tragarze portowi w zakurzonych kurtkach niebieskich, handlarze uliczni, o zgarbionych od dźwigania towarów barkach, listonosze z torbami przy boku, tramwajarze, szoferzy, żołnierze strojni, jak na paradę, andrusi nadmorscy, podlotki, uczeni, studenci, urzędnicy z tekami i niafki z dziećmi w wózkach — wszystko, co Montevideo zatrudnia i karmi.

Stałem, patrzałem i rozmyślałem nad wielkością namiętności, która rozdrażnia nerwy, a skupiwszy na pewnym punkcie myśli i uczucia, sprawia, że ludzie zapominają o biedzie i troskach codziennych, porzucają pracę i trwonią czas drogoceenny.

Jestem pewny, że 90 proc zpośród tych tłumów, nie wie nic o wielkich wynalazkach, nie orientuje się w polityce — ale zato

niema tutaj dziecka, któreby nie potrafiło wymienić składu reprezentacji narodowej.

Rozmyślania moje przerwał potężny ryk, wydobywający się z paszczy „alto parlante” i oz-

najmający początek zawodów. Wiadomości były podawane przez kilkanaście aparatów, umieszczonych w różnych punktach miasta, w sposób tak dokładny, że tłum na ulicach Mon-

tevideo był jakby w stadionie Club River Palante w Buenos Aires. Począwszy od wejścia drużyn na boisko, przywitania kapitanów, losowania, poprzez cały stos drobnych, wydarzeń

boiskowych, aż do słów wypowiedzianych przez poszczególne graczy podczas przerw i w szatni — wszystko było skrupulatnie meldowane.

Niestety, mecz ten był dotkli-

wym ciosem dla Urugwajczyków, gdyż drużyna ich przegrała 0:3. Po pierwszej bramce (meldowana jest przez „alto parlante” za pomocą ryku syreny, podobnie jak początek i koniec zawodów) dla Paragwaju, Urugwajczycy śmiali się, pełni ufności w wyższość swoich reprezentantów. Jeszcze na 30 min. przed końcem, przy stanie 2:0 dla przeciwników, byli pewni zwycięstwa. Rozczarowali się jednak.

Tłum, po ogłoszeniu wyniku końcowego, stał bez ruchu, a głos syreny, który już dawno przebrzmiał, dzwonił wciąż w uszach, jak głos żałoby narodowej. Nie było krzyku, ani dysput. Ludzie rozchodzili się spokojnie, mając wstyd w oczach, a smutek w sercu, gdzieś tam ktoś się roześmiał, śmiechem ostrym, nienaturalnym, ale częściej widać było stare kobieciny, rzewnie płaczące.

XI zjazdu mistrzostwo Ameryki Południowej zgromadziło na starcie drużyny Urugwaju, Argentyny, Paragwaju, Chili, Peru i Boliwii. Zabrakło Brazylii, z powodu zatargu ze zwiazkiem piłki nożnej Ameryki Południowej.

Od czasu dwukrotnego zdobycia przez Urugwaj mistrzostwa olimpijskiego, publiczność sportowa Ameryki Południowej, a więc całe społeczeństwo, ceni bardzo wysoko futbol. Mistrz Południowej Ameryki jest uważany za mistrza świata, to też zdobycie tego tytułu jest marzeniem każdego z państw. Trzeba przytem nadmienić, że każde z sześciu państw uważa się za równorzędnego przeciwnika Urugwaju. O słuszności tego mnie mania przekonał się na własnej skórze Urugwaj, przegrywając z grającym w dziesiątkę Paragwajem. Szczegóły tego meczu, największej niespodzianki turnieju, jak i szczegóły innych spotkań, podawał już „Przegląd Sportowy”. Jak wiadomo, Argentyna pokonała pogromcę Urugwaju — Paragwaj 4:1, a w finale Urugwaj, zdobywając mistrzostwo Południowej Ameryki.

Urugwaj znajdował się w słabej formie. Gwiazdy, które jaśniały na olimpiadach gasną, a po wstawieniu nowych graczy, zgranie pozostawia wiele do życzenia. To też na meczu ze znajdującą się u szczytu formy Argentyną w Urugwaju brak było tej harmonii, która umożliwiłaby zwycięstwo.

Ze starych znajomych ujrzelismy w Urugwaju takich graczy, jak Mazzali, Nassazzi, Arispe, Silva, Andrade, Arremon, Fernandez, Castro, Petrone, Cea Campolo.

M. Książnicki.



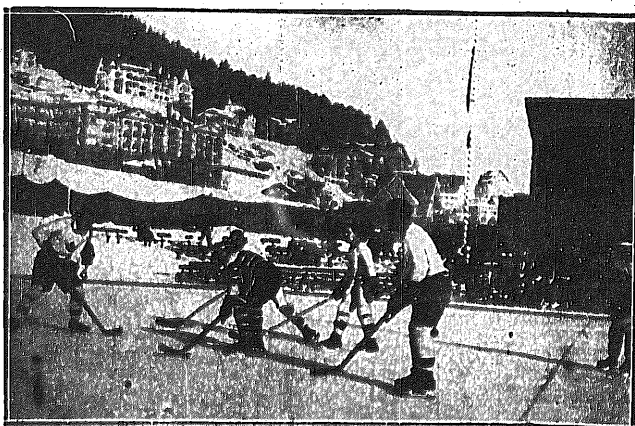
PRZEBÓJ.

rys. A. Jacoby



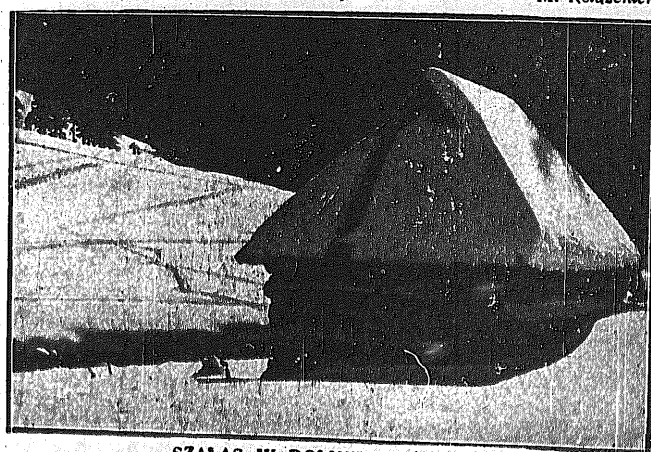
DOLINA JAWORZYŃKA W SZCIE ZIMOWEJ

Po obłitych śniegach, które spadły w Zakopanem, Tatrzy utuliły się po uszy w szacie zimowa.



NA BOISKU HOKEJOWYM W DAVOS

Fragment z meczu Polska — Kanada. Pierwszy od lewej stoi dr. Dempsey gotów do startu w pozycji, o której mówi Wł. Krygier na str. 4-cj.



SZALAS W DOLINIE KOŚCIELISKIEJ

Piękny fragment z pierwszych dni prawdziwej zimy w Zakopanem. Biel śniegu już jest porzysowana śladami nart.

Hokeiści Pogoni lwowskiej w Wiedniu

Korespondencja własna „Przeglądu Sportowego”

Wiedeń, w grudniu.

Pierwszy występ Pogoni w po niedzialek, dn. 16. m., jak ogólnie przewidywano, zakończył się porażką. Lwowiacy, bez treningu (przybyli do Wiednia w niedzielę), po uciążliwej podróży, nie przyzwyczajeni do fatalnego oświetlenia elektrycznego (mecze odbywają się o 10 wieczór) musieli ulec tremującemu od dwóch miesięcy na sztucznym lodzie przeciwnikowi, który obok W. E. V. jest najsilniejszą drużyną Austrii.

Obie drużyny wystąpiły w składach:

Pötzleinsdorf: Oedergh, Sluchty, Trapl, Tatzler, Erdl, Schmuckler i Heinold.

Pogoni: Wańczycki, Sworzeński, Zimmer, Maurer, Sabiński, Kuchar, Sokołowski.

Gra, ogólnie biorąc, nie stała na wysokim poziomie. Zwycięzcy, poza doskonałymi Tatzlerem i Erdlem (znany u nas z turnieju w Krynicy) nie wybijali się ponad przeciętność ani gra zespołowa, ani też technika.

Dwaj wymienieni zgraniem, techniką jazdy i driblingiem gorowali przynajmniej o klasę. U zwycięzcy natomiast, z wyjątkiem Sabiniego i Maurera, bramkarz słaby, na niektóre bramki na swem sumieniu.

W pierwszej tercji mimo defenzywny gry Pogoni, padają trzy bramki ze strzałów Tatzera (2) i Erdla. W drugiej korzystnie nieco wypadła gra Pogoni. Mimo to wynik zostaje podwyższony o dalsze trzy bramki, strzelone przez Tatzera. Trzecia tercja była najsłabszą częścią gry. Pogoni zwycięża nie

mogła opierać się skutecznym atakom miejscowych, co w konsekwencji przyniosło cztery bramki, zdobyte przez Erdla (2), Tatzera i Schmuckera. Sędziował p. Weinberger.

Wynik nie powinien przerażać nikogo, jeśli przypomni sobie,

ż AZS na początku sezonu przegrywał w Szwajcarii w wysokich stosunkach. Austriacy zdają sobie doskonale sprawę z tego, iż spadek formy szybko przemieni i dziś już twierdzą, że poprawa naszych drużyn jest tylko kwestią dni, a najpóźniej

turniej w Krynicy wykaże, na pewno, że jesteśmy dla nich jeszcze nie lepszym, to przynajmniej równorzędnym przeciwnikiem.

We wtorek Poetzleinsdorf grał z Cambridge, uzyskując wynik 1:1. W czasie spotkania zraniony został Tatzler, który przez kil-

ka dni będzie musiał leczyć się z

potłuczenia.

WIEDEN, 18.12. Telegram wł.

„Przeglądu Sportowego”.

Drugi mecz rozegrała Pogoń w śróde z Wiener Eislaufverein 1b, osiągając już zupełnie inny poziom gry, no i inny wynik. Mecz

zakończył się remisowo 2:2 (2:0, 0:0, 0:2). Wynik tembardziej zasługuje na podkreślenie, że w szeregu W. E. V. grał członek drużyny Cambridge — wiedeńczyk — Trautenberg.

W pierwszej części gry Pogoni atakuje ostro i już w pierwszej minucie zdobywa prawidłową bramkę, której sędzia nie uznaje z powodu rzekomego spalonego.

Pierwsza część gry przynosi dwie bramki dla W. E. V. Pierwsza pada z winy obrony, druga przepięknie fatalnie bramkarz Wańczycki. Niezrażeni tem lwowiacy atakują zaciekle. Gra jest zupełnie wyrównana. W trzeciej tercji Pogoni ma wyraźną przewagę: piękny przebieg Sokołowskiego i daleki strzał Sabińskiego przynosią wyrównanie. W ostatniej minucie Pogoni na 100-procentową okazję do zwycięstwa. Kuchar jednak zostaje ostro sfaułowany, a sędzia Weinberger nie odzwiduje przewinienia.

Pogoni grała o klasę lepiej, niż przed dwoma dniami. Jeszcze raz stwierdzono wartość i nieodporność sztucznego lodu dla rozwoju hokeja i łyżwiarstwa. Jeden mecz i jeden trening, a drużyna stanęła na zupełnie innym poziomie.

Najlepiej grali w drużynie polskiej Maurer, Zimmer, Sokołowski, w trzeciej tercji doskonały Sabiński. Wszyscy gracze byli wzorem ambicji i poświęcenia.

Na zawodach byli obecni konsul generalny w Wiedniu p. Morawski, wicekonsul p. Zdzisławski i sekretarz poselstwa Rzeczypospolitej p. Korsak. Widzów 1000 osób.

Czołowe drużyny i gracze stolicy

W pięciodniowym turnieju gier sportowych ośrodka w. f.

W siatkówce męskiej turnieju gier Ośrodka W. F. poziom gry naogół był niski. Siatkówka jest grą zbyt trudną, by mogły liczyć w niej na sukcesy zespoły składowe, niezgrane, niewystawiane, o niskim poziomie technicznym. Kto nie umie grać — przegrywa bezapelacyjnie. Gra słabych jest spólowo robota bardzo niesympatyczna, wprost odrażająca wrażeń i nigdy no wych adeptów nie zwerbują.

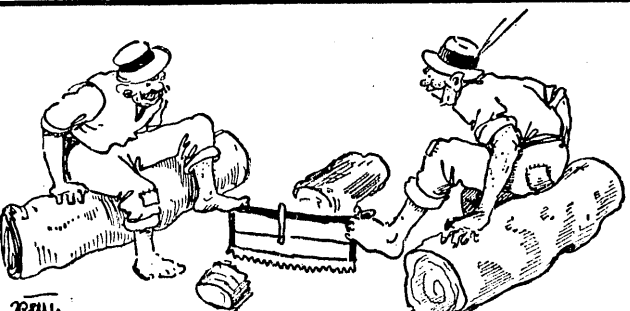
W Warszawie trzy zespoły naprawiły w te gry grać umiały — są to AZS, Polonia i YMCA. W turnieju tym Polonia spotkała się z AZS już w rozgrywkach ćwierćfinałowej. Całe szczęście, że YMCA nie naknęła się na AZS w półfinale, do finału wszedłby bez gry w tej kolekcji słaby zespół wioślarzy AZS-u. Poza wymienionymi zespołami śladem umiejętności gry, jako całości wykazywały się 16 W. D. H., Alleluja i AZS Old-Boys.

W siatkówce kobiecej w czwórcie półfinałowej tylko jedna Polonia II była może gorsza od AZS II, w eliminacyjnym przedmeczku, pozostałe drużyny bez względu na zastępowanie się tu znalazły. Natomiast zły los kazał w półfinałach spotkać się z sobą dwu lepszymi zespołami i dwu gorszymi. Finałistka Warszawiaków ustąpiła Polonii o klasę, Polonia przez zaszczytną przegraną z AZS, mistrzem Polski udowodniła, że jest po nim najlepszą drużyną w Polsce. Z pozostałych drużyn przed A. Z. II należy wspomnieć o Makabi, która przegrała wyjątkowo wysoko do Polonii 1:8:30.

W hasełku spotkała się również klasa — zespoły najsłabsze wycofały

się z zawczasu. Mistrz stolicy i wice-mistrz Polski Grażyna, daś błąd rozpoczynał rozgrywkę, natomiast w finale zagrał doskonale, acz stanowczo zbyt ostro. Polonia — naodwrot doskonała w meczu z AZS o klasę gorzej grała z Grażyną, w każdym razie można ją bez ryzyka uważać za lepszą od Skry, pokonanej przez Grażynę 6:5. Na czwartym miejscu mogłaby postawić AZS, przed Makabi i Warszawianką,

a dalej trudno już rozstrzygnąć, kto lepszy, czy Skra II, czy III, czy PIWF. Z całą bezwzględnością należy pociągnąć ideę rozgrywania haseł na zamkniętej na nią sali. W takich warunkach gra zagrała całą swą wartość i piękno, przyczyną do ordynarności walki w tłoku i faulowania i przyczynia się do wielu mniej lub więcej groźnych kontuzji i pokaleczeń poszczególnych zawodników.



„PIŁKA NOŻNA” NA WSI

Drużynowe mistrzostwa w lekkiej atletyce wprowadzą Poznań i Warszawa

Mecze drużynowe w lekkiej atletyce o mistrzostwo okręgu wprowadzą w roku przyszłym WOZŁA. Ponieważ projekt został również uchwalony przez okręg poznański, a istnieje tendencja rozszerzenia ram mistrzostwa na całą Polskę, przeto podajemy najważniejsze postanowienia projektu warszawskiego.

Mecze międzyklubowe odbywały się w ramach towarzystw jednej klasy. Wszystkie kluby okręgu dzielą się na 3 klasy w zależności od ilości i jakości zawodników. A więc do 1-szej klasy zaliczają się te organizacje, które posiadają co najmniej 5-ciu zawodników klasy A, w 2-jej klasie — wymagane jest wylegitymowanie się 7 zawodników mi klasy B, lub 4-ma kl. B i 1 jedynym A, wreszcie do klasy 3-jej należą będą wszystkie pozostałe kluby okręgu. W Warszawie np. podział taki daje następującą konfigurację klubów: I klasa: Polonia, AZS, Warszawianka; II klasa: Varsovia, Makabi, Orzeł, Skra, YMCA, ZASS, Policjanci KS; III klasa: wszystkie inne towarzystwa.

W zależności od klasy klubu różne będą stawiane wymagania. W klasie pierwszej program obejmować będzie 100, 400, 1500, 5000, 4 x 100, sztafeta szwedzka, 110 i 400 przez płotki, wyścig, walc, tyczka, oszczep, kula, dysk. W klasie drugiej obowiązują następujące konkurencje: 100, 300, 1000, 5000, 4 x 100, 110 przez płotki, walc, wyścig, kula, oszczep, dysk. W klasie trzeciej:

60, 300, 1000, 3000, 4 x 100, walc, wyścig, kula i dysk. Do każdego punktu klub może wystawić po 2 zawodników, przy czym obowiązują następująca punktacja: 4, 3, 2, 1, za sztafety — 8 i 4 pkt. Przy walkoverach liczy się w pierwszej klasie 100 pkt., w drugiej 78 pkt., w trzeciej 64 pkt. Zwycięzca w mistrzostwie okręgu klub, który zgromadzi największą ilość punktów we wszystkich meczach, a więc przegranie jednego meczu przynajmniej nie decyduje o rezultacie mistrzostwa. Pomyślny W. O. Z. L. A. zawarły w tej formie, stanowi bardzo ciekawy i racjonalny projekt, który może przynieść olbrzymie korzyści lekkiej atletyce w razie rozciągnięcia go na cały kraj.

PZLA poparł swym autorytetem projekt wysłania do Paryża drużyny długodystansowców Warszawianki na bieg narciarski organizowany przez St. de Francs w dniu 5 stycznia. W skład zespołu Warszawianki wejdą Sarnacki, Kusociński i Nowacki.

Klumbę jest najlepszymi mniemania o możliwościach Kusocińskiego. Zdaniem naszego trenera, Kusociński może w przyszłości dojść do wyników Petkiewicza, jeżeli talent jego racjonalnie się ukształtuje pod wpływem prawidłowego treningu i nieprzerwanej pracy.

Zgłoszenie Polski do Igrzysk kobiecych w Pradze w koszykówce kobiecej i hasełku zostało przez organizatorów przyjęte.

Parę słów o wszystkim

Hokeiści Legii są już od poniedziałku w Wiedniu i intensywnie trenują, korzystając z doskonałych urządzeń sztucznych lodów hokejowych, których jest w Wiedniu kilka. Najbliższe spotkanie nastąpi w sobotę w Mödling. W Wiedniu sezon łyżwiarski i hokejowy jest już w całej pełni. Prócz Pogoni i Legii bawi drużyna hokejowa Uniwersytetu w Cambridge.

Sześciu Węgrów z MAFC (Budapeszt) przyjeżdża do Zakopanego na kurs narciarski AZS-u. Kurs odbędzie się między 21 grudnia a 6 stycznia. Ogółem kurs liczyć będzie 50 uczestników, przeważnie z warszawskiego ośrodka. Wizyta Węgrów spowodowana jest chęcią zapoznania się z polskimi Tatrami.

Narodowe Zawody Łucznicze mają być w roku przyszłym włączone do programu Narodowych Zawodów Strzeleckich. Zmiana ta pozostaje w związku z będącym w stadium organizacji Pol. Zw. Tow. Strzeleckich i Łuczniczych. Program strzelał na też ulec poważnym zmianom, mianowicie zosta-

na skrócone strzelania na krótkie odległości, a wprowadzone strzelania długodystansowe na 50 — 80 metrów. Na dalszą metę istnieje projekt włączenia łucznictwa do programu międzynarodowych zawodów strzeleckich, które odbędą się w Polsce w 1931 roku. W celu realizacji tego zamiaru PUWF ma zbudować w roku przyszłym wielki reprezentacyjny stadion łuczny.

Regulamin odznaki Ligi P. Z. P. N. wygląda następująco: odznaka dzieli się na dwa rodzaje. Rodzaj pierwszy, składa się z dwu stopni, dla 15 graczy drużyny mistrza i 15 drużyny wicemistrza; rodzaj drugi przeznaczony jest dla działaczy sportowych, zasłużonych specjalnie dla Ligi P. Z. P. N. Kandydatów do odznaczenia drugim rodzajem odznaki przedstawia corocznie Zarząd Ścisłej Ligi, w liczbie 2 wzgl. 3 osób, do zatwierdzenia Zarządowi Głównemu.

Na wewnętrznej stronie odznaki wyryte jest imię i nazwisko odznaczonych, przyczem odznaczenie takie jest dożywotnie i traci się jedynie na mocy uchwały Zarządu Głównego Ligi po zgłoszeniu odpowiednio umotywowanego wniosku przez władze piłkarskie, kluby lub osoby trzecie.

W r. 1929 ilość nagrodzonych wyniesie wyjątkowo 15 osób.

Czołowy skiffista polski p. Włodzimierz Długoszewski, współpracownik naszego pisma, zawiera związek małżeński z p. Anną Grabowską.

Bolączki Stanisławowa

Szanowny Panie Redaktorze! W jednym numerze „Prz. Sport.” wyzytałem, że 30-tyśięczne miasto Łomża nie ma boiska. Miasto Stanisławów liczy 75.000 mieszkańców, a teren sportowy przedstawiają się następująco:

3 boiska do piłki nożnej, 4 podwójne korty tenisowe, 1 boisko do siatkówki.

Ani jednej prawidłowej bieżni, ani jednej żuraw, ani jednej skoczni, ani jednej pływalni. Jest wprawdzie bieżnia „Górki”, lecz jest ona za krótką, tak, że na skrętach trzeba zwalniać. Istnieje też pływalnia Romaszkańska, ale urządzenie na niej zawodów jest niemożliwe.

Zycie sportowe w naszym mieście prawie że nie istnieje. Największy klub „Rewera” uprawia tylko piłkę nożną. Tennis uprawiają przeważnie weterani piłki nożnej. Żydowski klub „Hakoah” poza piłką nożną uprawia szermierkę i gimnastykę.

W ubiegłym sezonie odbyły się tylko „Imprezy” sportowe: kilkadziesiąt meczów piłki nożnej, 1 bieg narciarski, 1 bieg uliczny, 2 lub 3 biegi kolarskie, zawody lekkoatletyczne polifonyjne, jednodniowe zawody tenisowe, a teraz odbywają się mistrzostwa ping-pongowe...

Czas zacząć inne życie!

Bydgoszcz, Polonia — Sokół 1:1 (0:0). Decydujący mecz o mistrzostwo świata. Gra ostra, niezbyt ciekawa. Bramki: Ziolkowski (Pol.) i Stefaniak (Sokół). Sędzia p. por. Brzeziński.

Dalszy ciąg turnieju koszykówki o mistrzostwo Bydgoszczy: Polonia I — Szkoła Oficerska 34:24. Polonia II — Szkoła 34:24. Polonia I — Główny Kopernik 30:22. W finale Polonia I bije Sokół 35:27 i Polonię młodą 51:24, zdobywając mistrzostwo Bydgoszczy na 1929 rok. Mecz o drugie miejsce Polonia II — Sokół 1:27:19.

Imprezy najbliższych dni

Ostatni mecz o wejście do Ligi. Boisko W. K. S. w Łodzi będzie w niedzielę dn. 22. b. m. widowiską ostatniego spotkania o wejście do Ligi między Ł. T. S. G. i Ogniskiem.

Łódzianom do zdobycia ostróg drużyny ligowej brakuje jednego tylko punktu — wyniku remisowego.

Przy handicapie na korzyść Łódzian w postaci niewątpliwie lepszej ich drużyny, własnego boiska, no i łódzkiej, szowinistycznie nastroszonej publiczności jest rzeczą wątpliwą, aby ŁTSG ze szkodą dla boiska pokonany Trudno było przypuścić, aby zespół, który w grach międzyokręgowych nie poniósł na swem boisku porażki od Naprzodu i Lechii, dał się pokonać Ogniskowi, mającemu za sobą tak słabe wyniki, jak 0:4 i 0:3 z Lechią, 1:3 i 2:8 z Naprzodem, oraz 1:4 z ŁTSG.

W razie jednak zwycięstwa wilmian, w myśl regulaminu rozgrywek międzyokręgowych o wejście do Ligi, przy równości punktów, rozstrzygnie nie lepszy stosunek bramek, lecz trzeci mecz, decydujący między Lechią a ŁTSG.

Gry niedzielną prowadzić będzie p. Glinkin z Warszawy.

Warszawa. Bardzo ubogo przedstawia się program najbliższych imprez sportowych w stolicy. Piłkarze prawie zupełnie już skapitulowali. Tylko na boisku Skry prawdopodobnie odbędą się mecze towarzyskie i mecz o robot-

nicze mistrzostwo stolicy Lawina — Gwiazda.

Bardzo duże zaciekanie w wywołaniu ostatnich gry sportowej. W niedzielę o godz. 9 rano odbędzie się w lokalu Ośrodka W. F. dalszy ciąg turnieju o mistrzostwo WOZŁA. Odbędzie się mianowicie dwa mecze półfinałowe siałkowi, a final koszykówki panów o mistrzostwo Warszawy w kl. B, final siałkowi, oraz final siałkowi panów. Drużyna koszykówki YMCA bawić będzie w niedzielę w Łodzi, gdzie rozegra mecz rewanżowy z miejscowym Triumfem.

W lokalu Skry odbędzie się w sobotę o godz. 19 jedyny w stolicy mecz bokserki Skra — Makabi. W meczu wezmą udział najlepsi pięściarze tych klubów.

Wilno. Wielka sensacja wzbudził tutaj mecz bokserski Wilno — Górny Śląsk. Przegraną Wilna nie ulega wątpliwości, lecz się jednak należy z poważnym oporem w paru walkach. Śląsk przyjeżdża ze swymi „asami”: Pyka, Moczek, Górnym, Wierczkiem i Wocka.

Mistrzostwa hokejowe świata zgromadzą na starcie w Chamonix przedstawicieli jedenastu narodów: Kanady, Niemiec, Anglii, Czechosłowacji, Węgier, Austrii, Belgii, Włoch, Polski, Szwajcarii i Francji. Mistrzostwa rozpoczynają się 27 stycznia i trwać będą do 2 lutego.

Do II Igrzysk zimowych w Davos zgłosiło się dotychczas 15 państw, a mianowicie: Holandia, Włochy, Węgry, Austria, Hiszpania, Jugosławia, Szwajcaria, Niemcy, Anglia, Szkocja, Francja, Ameryka, Czechosłowacja, Polska i Norwegia. Ostatnie trzy państwa, a więc i Polska, nie nadesłały jeszcze szczegółowych zgłoszeń.

Narciarze niemieccy oddają się energicznemu przygotowaniu do mistrzostw F. I. S. w Oslo, pod kierunkiem wiceprezesa Związków Górn-

BUDŻET SPORTOWY STOLICY

Budżet sportowy Warszawy, dany do dyspozycji referatu inwestycji sportowych przy magistracie stołecznym został znacznie obcięty — nawet w stosunku do roku ubiegłego. Gdy w roku 1928/29 budżet inwestycji sportowych wynosił 115.000 zł., to obecny preliminarz budżetowy opiewa zaledwie na 50.000 zł. Zupenie nie rozumieliśmy obcięcie skromnego budżetu do wrecz kompromitującej sumy, oszczędność 57 procent (!), robiona z nieznanego powodu w chwili, kiedy sport stołeczny dusi się na 3 — 4 nieuczestniczących boiskach, stanowi niechlubne pociągnięcie magistratu warszawskiego.

Wierzymy, że rada miejska, na której obrady wpłynęły w najbliższym czasie preliminarz budżetowy, zadokumen tuje swoją troskę o zdrowie młodego pokolenia. Gdyby jednak i to zawiodło, wówczas sprawę umnie w swe ręce departament samorządowy M. S. Wewnętrznych, który w myśl wskazań czynników kierowniczych, nie powinien dopuścić do takich kosztownych — oszczędności.

Ośrodek W. F. w Warszawie organizuje z dniem 1-go stycznia 1930 r. kurs dla przodowników gier sportowych, które zyskują sobie coraz więcej zwolenników wśród młodzieży, jako nieszczepiona zdrowa sportowa.

Ostatnie nowiny ze świata

Müllera i dwu trenerów norweskich. Pod uwagę przy układaniu reprezentacji będą brani znani z Zakopanego: Müller, Bauer, Kraizer, Krebs, Pelkoff, Wahl, a nadto bracia Neuner, Schmidt, Bogner, Erme, Böck, Morath, Stieler, Dietsche, Glass i Lohse. Wszyscy ci zawodnicy muszą startować przynajmniej w trzech oficjalnych zawodach.

Reprezentacja hokejowa Kanady przybyła we wtorek do Liverpoolu w składzie Hutchinson, Adams i Armstrong w ataku, Radke, Griffin, Timpson — obrona. Rezerwa Clayton, Park i Grant. Ogółem przyjechało więc tylko 9 graczy. W sobotę i nie-

dziele Kanadyjczycy rozegrali zapasowe w Berlinie mecz z reprezentacją Europy. Dotychczas wyznaczeni do niej zostali Johanson i Abrahamson — Szwecja i Czech Malecek.

Mödling, przeciwnik sobotni Legii, rozegrał spotkanie z drużyną hokejową Cambridge, zakończone wynikiem 1:1. Cambridge grał bardzo słabo, a Mödling nie wiele lepiej. Bramki dla Austriaków, którzy wystąpili w składzie: Mazenauer, Müller, Tröger, Winkler, Losert, Caugiz, strzelił Losert.

Klumbę dając wszelkimi siłami do zapewnienia sobie udziału państw europejskich w mistrzostwach piłkarskich świata, postanowił ostatnio ofiarować

po 4000 pesos reprezentacjom Włoch, Hiszpanii, Austrii, Węgier i Czechosłowacji, gdy przybędą (naturalnie też na koszt Urugwaju) do Montevideo. Być może, że ten gest dwukrotnych mistrzów świata skłoni wreszcie potencję piłkarską Europy do wyprawy na ocean. Jak dotąd bowiem państwa te były nieugięte i zanosili się na mistrzostwa świata przy udziale 15 państw amerykańskich oraz Belgii i Jugosławii.

Turniej pingpongowy w Berlinie wygrał Węgier Barna, bilas swego rodaka Szabadosa 22:20, 21:13 i 21:14. W półfinale Barna pokonał Węgra Glancza 21:15, 23:21, 23:21.

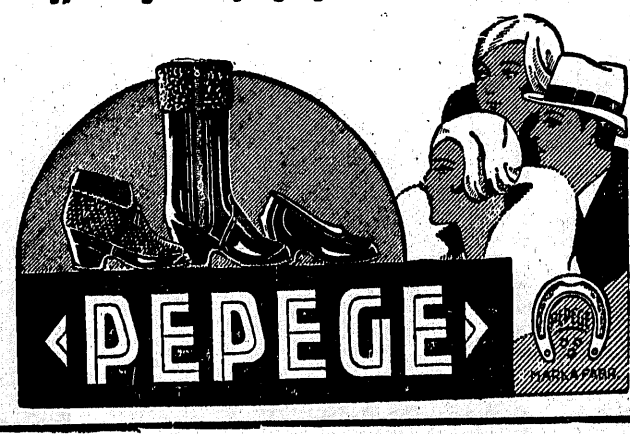
Wioska lista najlepszych tenisistów została ustalona w sposób następujący: 1) Morpurgo, 2) Stefani, 3) Cerventi, 4) del Bono, 5) Bonzi, 6) Boicardo.

BANKIET DLA PETKIEWICZA W AMERYCE

Nowy Jork. Kablogram własny. Polscy-Amerykański Klub Atletyczny na przyjęcie był obecny wice-konsul polski w Nowym Jorku dr. Ciemlewski.

opiekuna p. Weinla oraz przedstawicieli Polonii amerykańskiej na przyjęcie był obecny wice-konsul polski w Nowym Jorku dr. Ciemlewski.

Najpraktyczniejszy podarek gwiazdkowy



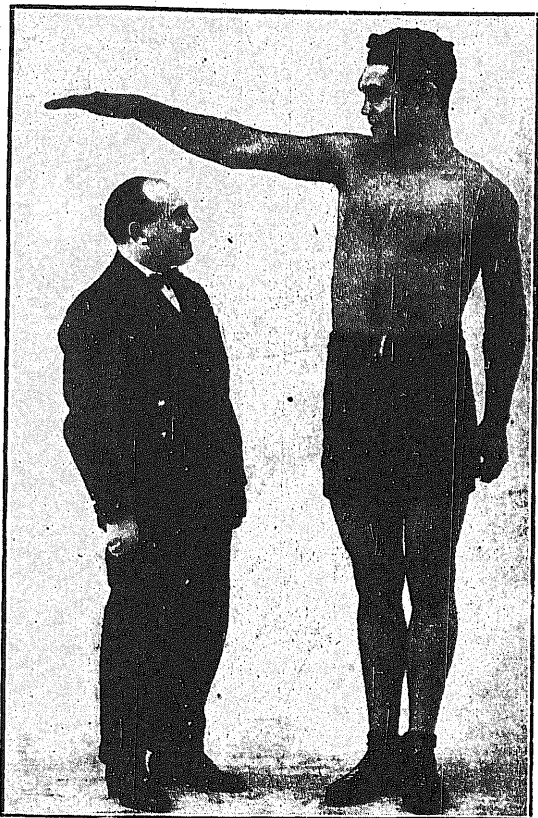
Zagłębie Górnicze. Policjanci K. S. (Będzin) — Makabi (Sosnowiec) 1:0. Sukces Policjanców. Gra interesująca i żywa. Zwycięska bramka pada w ostatniej minucie gry. Sędzia p. Cichon.

Sekcja Śląskiego Klubu Narciarskiego na Zagłębie Górnicze organizuje szereg suchych kursów narciarskich w Sosnowcu i Będzinie. Treningi prowadzi por. Cesarz.

Siedem meczów międzypaństwowych

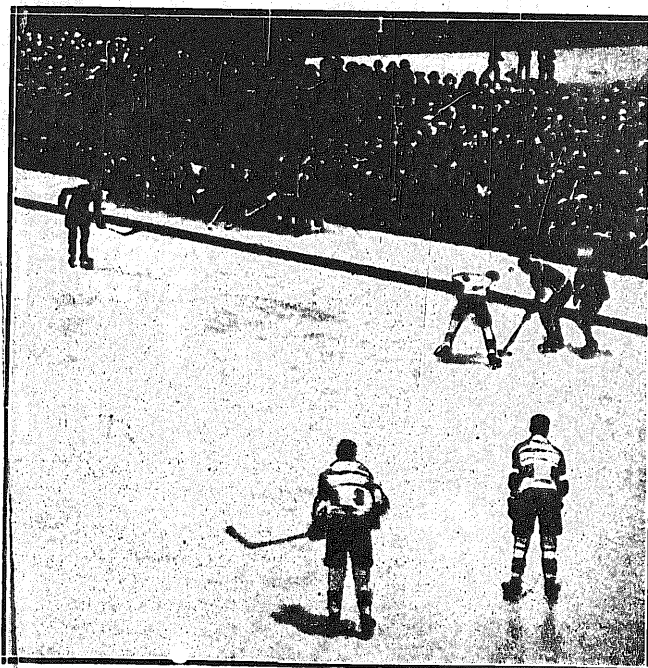
rozegrają lekkoatleci polscy w r. 1930

Co mówi o projektach P. Z. L. A. prezes kpt. Misiński



NOWY OLBRZYM NA RINGACH

Jose Santa, dwumetrowy kolos portugalski, obok którego słynny manager Jeff Dixon wygląda jak liliput. Santa, jak wiadomo, zawiódł pokładane w nim nadzieje, gdyż przegrał ze słabym Niemcem Hartkopiem.



HOKEJ LODOWY W WIEDNIU

Moment z meczu W. E. V. — L. T. C. Praga 4:2, rozegranego w obecności 2.000 widzów.

fendmenów jugosłowiańskich i bułgarskich, oraz dobry i zawsze groźny zespół Czechosłowacji.

— Czy uda się nam zorganizować mistrzostwa słowiańskie już w nadchodzącym roku? Wątpię. Nie sądzę, by w stosunkowo krótkim terminie dało się znaleźć datę, odpowiadającą wszystkim czterem państwom. To są trudne rzeczy. Ale w każdym razie myślę, że będziemy kulturować, aby mistrzostwa słowiańskie zrealizować po raz pierwszy w r. 31-ym.

— Z nowych meczów, które wprowadzamy do swego kalendarzyka w roku przyszłym, wyróżnić należy przede wszystkim zdobywcę niezwykle cenną nagrodę z Włochami. Rozegrany w 1927 roku mecz z półwyspem Apenińskim przyniósł nam honorową przegraną, później stosunki nieco się rozluźniły, obecnie jednak udało się nam wreszcie siłami zrealizować spotkanie. Wyznaczamy je na 13 i 14-go września w Warszawie, ponieważ chcemy z Włochami spotkać się w pełnej formie. Nazwiska Facelliego, Tavernari, Beccallego i innych, znane są na całym świecie, nie wiem więc, czy uda się nam przegrać w takim stosunku, jak 3 lata temu. Nie tracimy jednak nadziei, bo przecież i myśmy nie próżnowali.

— Na wiosnę, a raczej na początek sezonu lekkoatletycznego wypadają wielkie międzynarodowe zawody jubileuszowe PZLA. Jednak w dniu 15 czerwca nie zobaczymy w Agrykoli żadnej reprezentacji, ani jednego sztanu państwowego. Jubileusz nasz przyniesie nam uroczyste spotkanie z 20-letnią światową sławą z całej Europy, przyczem pierwszeństwo damy zawodnikom, których nie będziemy oglądać na meczach międzypaństwowych. Na dzień ten pragniemy również wydać swą książkę jubileuszową, która scharakteryzuje 10 lat lekkoatletyki polskiej. Rok 1919 i obecnie! Sądzę, że



MISTRZOWSKI MIOTACZ WĘGIER

Daranyi, dzięki świetnemu wynikowi 15.21 w kuli, osiągniętemu na meczu z Włochami, wybił się na czoło miotaczy Europy.

PZLA jest w dobrym humorze. Jakżeż miałoby się nie cieszyć ze świetnych sukcesów międzynarodowych, uzyskanych w ubiegłym sezonie przez naszych lekkoatletów, pod jego kierownictwem, kiedy to i zwycięskie honory oddają i zamorskie o polskich zawodników się dopominają i poważanie w domu jest i z kasa... Jakżeż się nie cieszyć, jak nie radować, gdy wzrok pada na księgę wyników prasowych, pełną pochwał i trytyk przychylnych, na szafie pełnej harów i nagród zdobytych.

Piękny rok dla lekkoatletów, piękny dla PZLA. Ale co dalej? Czy wspólna tradycja międzynarodowych spot-

kań zostanie podtrzymana, czy łańcuch sukcesów przedłuży się w roku 1930-tym?

Wieloletni prezes Pol. Zw. Lekkoatletycznego, p. kpt. Misiński, tak nam odpowiada na to pytanie:

— PZLA bez względu na ludzi, których wyznaczył walne zebranie do kierowania Związkiem, rozwijać będzie w dalszym ciągu politykę ścisłego kontaktu międzynarodowego, nie zaniedbując oczywiście zwracania baczonej uwagi na rozrost sportu w szerszym. Co dają spotkania z zagranicą, jak olbrzymia jest waga kontaktu międzynarodowego, nie trzeba mówić. Moim zdaniem, obecny wysoki poziom naszej lekkiej atletyki mamy w dużym stopniu do zawdzięczenia licznym meczom międzypaństwowym i wyjazdom zagranicę. Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, iż w roku przyszłym czeka nas niemięjszy program pracy i więcej przeciwników niż poprzednio.

— Nawiazane stosunki podtrzymujemy. Na rok 1930 projektujemy więc wzięcie udziału w trójmeczu bałtyckim Polska — Łotwa — Estonia (20 i 21 czerwca w Tallinie), rozegramy spotkanie z Czechosłowacją (30 i 31 sierpnia w Pradze), wreszcie walczyć będziemy na swoim terenie z jedynymi na szczytach tegorocznymi pogromcami z Węgry (27 lipca w Warszawie).

— Obecnie lansujemy powoli koncepcję mistrzostw słowiańskich, która ma te plusy, że pozwoli nam zaoszczędzić kilka terminów, zdobyć nowych sprzymierzeńców na planie rozgrywek dyplomatycznych i ewentualnie wyzyskać potężny atut przodownictwa wśród lekkiej atletyki słowiańskiej, atut, który obecnie mamy tylko moralnie, a nie formalnie, w roku.

— Do mistrzostw słowiańskich zaprosilibyśmy Jugosławie, Czechosłowację i Bułgarię, co zapewniłoby nam konkurencję drużynowo niezbyt groźną, ale w poszczególnych punktach godną wszystkich boisk świata. Chodzi o to, że my posiadamy najbardziej wyrównaną drużynę, mielibyśmy więc największe szanse na zwycięstwo, jednocześnie zaś mielibyśmy zobaczyć przy pracy kilku



EPILOG II BIEGU DOOKOŁA POLSKI

W sobotę w siedzibie W. T. C. na Dynasach nastąpiło uroczyste zamknięcie sezonu kolarskiego, w czasie którego kpt. Wojtkiewicz rozdał dyplomy II Biegu Dookoła Polski. Obok p. Wojtkiewicza siedzą pp. Szymczyk i Orłowski

Girardengo wycofuje się?

Il campionissimo Girardengo, najslawniejszy kolarz włoski, postanowił wycofać się z czynnego życia sportowego. 37 letni mistrz w roku przyszłym startować będzie jeszcze w wyścigach szosowych, do których przygotowuje się z zaciekaniem 10 stycznia. Jakżeż wielkie zwycięstwo na jesieni roku przyszłego, zamknięcie niezrównanej kariery świetnego kolarza.

Francja pokonała Niemcy w spotkaniu kolarskim rozegranym w Paryżu na torze Vel d'Hiv w stosunku 2:1. W meczu sprinterów Mourand dwukrotnie zwyciężył Schambergera. W meczu Omnium Schambergera (Merviel, Leducq, Marechal, Foucaux) pokonała w trzech biegach Niemcy (Seifert, Stillebecke, bracia Wolke). W wyścigach za notorami Möller wygrał jeden bieg na 30 km., a Grassin drugi. W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Möller przed Grassinem, Sawallem i Paillardem.

Szwajcaria pokonała Belgie w meczu międzypaństwowym w stosunku 7:3. W meczu sprinterów Kaufmann zwyciężył Degraeva. W biegach za motorami Lämpi pokonał niespodziewanie Benoita.

Olimpiada na horyzoncie

Wszystkie państwa przygotowują się już finansowo do Igrzysk w Los Angeles. Finlandia zebrała dotąd półtora miliona marek fińskich i ma zamiar wysłać reprezentację 40 zawodników. Francja ustaliła już budżet wydatków na 30.000 fr. dziennie i czyni starania dla pozyskania odpowiednich funduszy (7 milionów franków) dla 70 atletów.

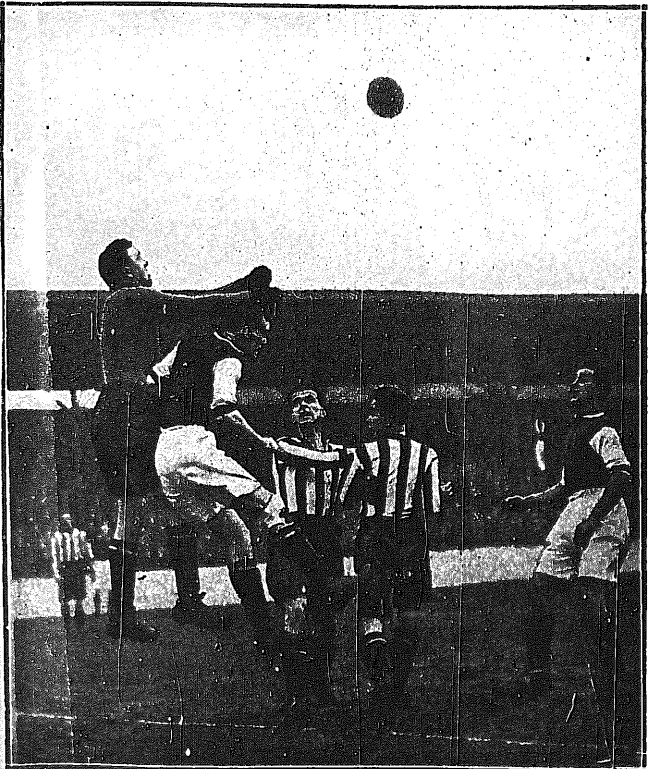
Zebrań Międzynarodowej Federacji Kolarzy, naznaczone na dn. 15 b. m. z powodu choroby jej prezesa, p. Milliat, zostało odłożone na 15 marca.

Kolonja duńska w Ameryce finansuje ekspedycję Danii na Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles.

Kolarz i Crabbe, dwaj znakomici polscy kolarze, przybędą w przyszłym do Europy. Bada omi startować w Szwecji, Francji, Niemczech, Austrii. A może i w Polsce.

Barany przepłynął w Paryżu 100 metrów w 59.6 sek., bijąc Vandeplanqua o 7 sek.

Tavernari, Facelli i Beccali, świetni lekkoatleci włoscy, zostali zaproszeni do Ameryki i wyjeżdżają za Ocean w łowię stycznia.



WESTHAM UNITED — SUNDERLAND 1:1

Stramkarz Sunderlandu wystrzelił w przepięknym kątowym kopnięciu.



NADESZŁY
ŁYŻWY
NARTY
SANKI

BRACI



3 lata boksu wileńskiego

Świetny materiał czeka na trenera

Szerszy rozwój boksu w okręgu wileńskim dać się dopiero od ostatniego 3-letniego czasu. W latach 1926-27 i 1927-28 w Wileńskim Okręgowym Ośrodku Wychowania Fizycznego.

W tym roku bokserzy dojrzał do samodzielnego czystości, a w klubach wileńskich zawiązały się sekcje dla celów sportu. Ośrodek W. F. powołał do życia Wileński Związek Bokserski, przekształcając dotychczas nad organizowaniem i kierowaniem ruchem bokserskim na terenie okręgu.

Wileński Z. B. nie rozporządza żadnymi literalnymi środkami finansowymi, ograniczył się do konieczności swojej działalności do organizowania mistrzostw okręgowych, odkładając na razie spotkania z innymi okręgami do lepszych czasów.

Pierwszą poważniejszą imprezą bokserską w Wileńskim w sezonie 1929 r. był międzynarodowy mecz bokserski z Warszawy, który przyniósł Wileńskiemu pierwszy remisowy. Inne zamierzone spotkania nie doszły do skutku z wyżej wspomnianych powodów.

Sezon bieżący będzie prawdopodobnie bardziej ożywiony, dzięki zwiększonej potrzebie okręgu wileńskiego. W dniu 20 b. m. zmierzy się reprezentacja bokserska Wileńsk z reprezentacją katowicką, ponadto zaś w planie są spotkania z Łodzią w Łodzi, oraz z Poznaniem w Poznaniu.

Zapowiedziany na miesiąc luty przyjazd do Wileńska trenera P. Z. B. przyczyni się również do podniesienia siły jakościowych sportu bokserskiego w okręgu wileńskim.

Okręg liczy obecnie 5 klubów, posiadających sekcje bokserskie. Najstarszy klub bokserski Wileńsk — A. Z. S. przeszedł ostatnio kryzys organizacyjny z racji wycofania z szeregu czynnych członków nieakademickich, którzy częściowo wzmocnili Wileński K. B. a częściowo Pogon. Obecnie akademicki zorganizowali się ponownie i przystąpią do powrotu do pracy.

W chwili obecnej najbardziej wartościowym materiałem rozporządza Wileński K. Bokserski, zawiązany z inicjatywą p. Kłoczowskiego. Wagi: lekka, półśrednia, średnia i półciężka mają wśród członków klubu bokserskiego

swych najlepszy reprezentantów. Są to: Płuk, Mironowski, Minkow i Wojtkiewicz.

Pogon posiada obok młodego, niezapewniającego się narybku — 2 mistrzów: w wadze koguciej Michałowski i w wadze piórkowej — Lukina.

Boks w Klubie Politycznym stał do

ład b. słabo, obecnie jednak, po objęciu referatu sportowego w komendzie woj. policyjnej przez absolwenta rocznego kursu w Poznaniu p. Bortuzela — nastąpiła zmiana na lepsze.

Wspomnieliśmy wreszcie wypada o najmłodszej generacji — o rzemieślniczej grupie boksu, która trenuje obecnie intensywnie w Ośrodku W. F.

Wiadomości z ringów polskich

Mecz bokserski Polska — Niemcy rozegrany zostanie ostatecznie 6-go stycznia w Katowicach albo Krakowie. Mistrzowie Hucie, ponieważ Poznań i Warszawa odmówiły organizacji z powodu braku odpowiedniej sali.

Reprezentacja Polski została zastawiona przez kapitana związkowego PZB w sposób następujący: w. musza — Moczek, w. kogucia — Fortuński, w. piórkowa — Górny, waga lekka — Wodnicki, w. półśrednia — Arski, w. średnia — Majchrzycki, w. półciężka — Wiśniewski i w. ciężka — Wocka. Pięściarze nasi rekrutują się więc w równej liczbie z dwóch czołowych ośrodków boksu polskiego: z Poznania i ze Śląska.

Reprezentacja Niemiec została zastawiona w sposób o wiele bardziej staranny, niż w roku zeszłym. Świadczy to o moralnym kredycie, jaki zdobyło sobie pięściarstwo nasze w ciągu ostatnich lat. Bokserzy niemieccy w przeważającej swej części składają się z wypróbowanych zawodników berlińskich, którzy, walcząc niemal co tydzień, posiadają olbrzymią rutynę międzynarodową i długą listę sukcesów.

Oto skład osobowy reprezentacji Bokserskiej Niemiec: w. musza — Fic

kert, w. kogucia — Zięglarski, w. piórkowa — Moehl, w. lekka — Bächler, w. półśrednia — Volkmar, w. średnia — Selig, w. półciężka — Sängner i w. ciężka — Neusel. Bächler, Sängner i Neusel są mistrzami amatorskimi Rzeszy, co jest najlepszym dowodem ich wysokiej klasy. Sędzia meczu nie został jeszcze ustalony.

Przypomnieliśmy, że pierwsze spotkanie międzypaństwowe Polska — Niemcy odbyło się w roku zeszłym we Wrocławiu i przyniosło nam porażkę w stosunku 6:10. Ze strony polskiej występowali wówczas Moczek, Pyka, Górny, Anioła, Arski, Wiczorek, Tomaszewski i Kupka, ze strony niemieckiej — Stegemann, Zięglarski, Bartneck, Cipra, Lerpert, Tobbeck, Sängner i Danicelski. Zwycięstwo przyniosło nam zwycięstwo drużyny niemieckiej w roku bieżącym.

Mecz międzynarodowy Śląsk — Morawy w boksie odbędzie się w Katowicach w początkach lutego. Mamy nadzieję, że, by zwyciężyć gości, nie będziemy potrzebowali uciekać się do chwytów, zastosowanych przez sędziów berneńskich w meczu.

Teutonia (Berlin) zawiadomiła PZB, że przyjeżdże do Warszawy i Łodzi na 5 i 6 stycznia w następującym składzie (według kolejności wagi): Rhode, Stegemann, Jonschker, Konitzky, Drykopl, Heinrich, Panné i Neusel. Ten ostatni — jak zastrzegła Teutonia — przyjeżdże tylko wówczas, o ileby nie doszło do skutku mecz Polska — Niemcy. Przypominamy, że Teutonia jest mistrzem drużynowym Niemiec z r. 1928 i że przed kilku tygodniami została pokonana przez Wartę w stosunku 8:6.

Trener Eduardo Ganzera zawiadomił Związek Bokserski, że przyjeżdże do Polski dnia 1 stycznia. Pierwsze miejsce swej pracy spędzi Ganzera prawdopodobnie na Śląsku.

Subsydium w wysokości 150 zł. me sędziowski przyznał PZB Poznaniowi na zaangażowanie trenera bokserskiego. Subsydium będzie wypłacane połączony od dnia 1 stycznia; wybór trenera nie został dotychczas uczyniony.

Najbliższym meczem turnieju było spotkanie A. Z. S. — Cracovia, zważając na paupry, gdy sytuacja zmieniła się szybko, a gra była wyrównana. Po pauzie Malanowska wycofana obawianiem nieuchwytnej Surmianki, załamała się, i z tą chwilą wynik był przesądzony. Mimo przegranej, warszawianki grały do końca spokojnie i fair, co zyskało im sympatię całej widowni.

Najlepszym graczem turnieju była Surmianka. Wcale duży repertuar trików, menagierów dribbling i kapitalne strzały, zwłaszcza z biegu, czyniły ją bezsporną kandydatką do reprezentacji.

Mniej błyskotliwie niż Surmianka, ale równie pożyteczne były „filary” mistrza i wicemistrza: Granowska i Woyanowska. Obie przytomne, ruchliwe i pracowite, świetnie prowadziły ataki i dobrze współpracowały z obrońcą. Woyanowska ma pewniejszy dribbling, natomiast Granowska — „dowolnie” niespodziewane zagrania. Granowska budziła entuzjazm widowni.

Pan c. biorące udział w turnieju, grając na ogół fair i bez złośliwych fauli, pokazywały, że potrafią grać nie tylko ostro i bezwzględnie, niż ich miejsce koledzy. Zwłaszcza obrońcy, jak np. Malanowska, Urbańska, Musielówna (Sokół) walczyły zjadliwie o piłkę.

Na meczu I. K. Poznański — Cracovia podyktował skrupulatny sędzia p. Sikorski 23 (3) karne przeciw miejscowym.

Drużyna Cracovii gorowała nad przeciwnikami waga. Jak obliczyli urzędnicy kibice, sumaryczna waga kobiecich drużyn białoczerwonych wynosi 321 kg, a więc tylko o 40 kg. mniej niż waga drużyny mekkiej (363 kg.).

P. Łuchniak, kierownik drużyny I. K. Poznański, zapytany o wrażenia z turnieju, odpowiedział: Z mistrzostw jestem na ogół zadowolony. Mam pewnie zastrzeżenia co do zbyt ostrej gry Cracovii w meczu z nami.

P. Woyanowska, zawsze spokojna i opanowana, odpowiada: Z Cracovią przegrywaliśmy zasłużenie, gdyż była lepsza — no i więcej wagi. Peszyły nas krzyki publiczności i szklane tablice.

Pogłoski o przyjeździe Uniwersytetu Sports do Polski nie odpowiadają rzeczywistości. Należy się raczej liczyć z przyjazdem do nas drużyny koszykarskiej YMCA z Rygi, zesłane przez mistrza Lotwy, który według zasłyszanych na Lotwie informacji stoi na wyższym poziomie technicznym od zespołu akademickiego. YMCA rozegra mecze w Warszawie (z Polonią), w Łodzi (z TKS-em), w Poznaniu (z Czarną 13-tką) i w Krakowie (z Cracovią). Ścisłe terminy nie są jeszcze ustalone.

Ignacy Wadowski długoletni mistrz rowerowy, członek i działacz sportowy Warszawskiego Tow. Cyklistów otrzymał dyplom z racji nadania mu tytułu członka honorowego Towarzystwa.

P. Derda Stanisław, prezes Warszawskiego O. Z. B., znany działacz sportowy wstępuje w związku małżeństwa z panną Heleną Pieszkówną. Ślub odbędzie się w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia w Poznaniu.

Kraków piłkarski poza Ligą

Nowe boiska. Przesunięcia w klasach

Stworzenie Ligi Piłkarskiej w Polsce, odsunęło na dalszy plan zainteresowanie się działaniami i losami liczących związków okręgowych i klubów w nich zrzeszonych. A przecież związki te i kluby to w znacznej mierze teren, na którym dojrzewają przyszłe gwiazdy piłkarskie, „odkrywane” następnie w sibsonowej chwili przez potentatów ligowych.

Mimo tych warunków związki te pracują przeważnie dodatnio i skutecznie.

Najstarszym i bezspornie jednym z najlepiej postawionych jest krakowski ZOPN. Stare tradycje piłkarskie, wielka ilość odpowiednich ludzi do pracy, oraz dobra administracja, pozwoliły i w ubiegłym sezonie piłkarskim na o-

siągnięcie doskonałych rezultatów pracy. Niemalym sukcesem ZOPN w b. roku jest, że ilość boisk znowu powiększyła się. Znaczenie pomocy w tym kierunku doznawał związek ze strony władz państwowych, zwłaszcza tam, gdzie wysokie stanowiska dźwierzają obecnie byli czynni sportowcy z okresu „przedwojennego”. I tak np. były gracz Wisły, potem Cracovii — Dynowski, obecnie starosta wadowicki, wiele ma zasług w budowaniu nowego boiska w Andrychowie przez tamtejszy Beskid.

Mistrzostwa tegoroczne odbywały się w 3 klasach: A. B. C. oraz osobno dla drugiej i trzeciej drużyny o specjalną nagrodę ZOPN. Końcowy wynik mistrzostw przedstawia się następująco: Mistrzem kl. A. został K. S. Podgórze, który nieustannie, w rozgrywkach meczowych, w których walczył, zdobył wielokrotnie zwycięstwa. Do kl. B. spadły Sparta i Trzebińsk; ostatnia po przegranej w spotkaniu decydującym z Koroną, która miała równą ilość punktów z Trzebińskiem. Trzech mistrzów grupowych kl. B. walczyło o wejście do kl. A. a to Fablok i Sokół z Chranowa, oraz Metal z Tarnowa. Promocje uzyskały Fablok i Metal, przyczem obydwa kluby i szeregi ich członków zostały ukaranych za pewne machinacje w odstępowaniu sobie punktów. Wisłoka z Debicy i krakowski Błękitni rozegrali się natomiast z kl. B. O miejsce po nich walczyły 3 kluby: Polonia i Łagiewianka, oraz Beskid z Andrychowa. Kwestia wejścia do kl. B. nie jest jeszcze wyjaśniona wobec wstawienia przez Beskid do drużyny niezgłoszonych graczy. Mistrzostwa grupy II drużyny zdobyła krakowska Makabi. Grupa ta celowała w walkoverach. Mistrzostwa grupy III drużyny zdobyła Cracovia.

Gorzej niż w latach ubiegłych przedstawi się bilans spotkań międzymiastowych ZOPN. Przyczyna tego leży w tym, że kluby ligowe nie zawsze mogły, względnie chciały oddać swych graczy do dyspozycji kapitana związkowego. Z poważniejszych zawodów wielki sukces uzyskali tylko w spotkaniu z amatorami Budapesztu (5:2). Natomiast zwyciężył z Lwowem (5:7), Pe-naniem (1:2), Łodzią (0:2) i Byd-ganiem (1:3) przyniosły Krakowski kł.

Wrocław nadłaził na ręce W.O.Z.B. propozycję rozegrania meczów międzymiastowych z Warszawą i Łodzią w drugiej połowie lutego lub w początkach marca. W. O. Z. B. przystępuje w najbliższych dniach do organizacji tych zawodów.

P. T. A., jedno z najsilniejszych towarzystw zapasniczych w Warszawie, wstąpiło w grono do Legii, która zyskuje w ten sposób wysoko postawioną sekcję.

Departament Kawalerii postanowił wysłać na kwintowe konkursy Nicejskiej sekcji w składzie 7 oficerów i 12 koni. Z Nicei część ekspedycji pojedzie bezpośrednio do Rzymu, gdzie startować będzie 4 oficerów i 8 koni.

Reprezentacja piłkarska armii polskiej walczyć będzie na wiosnę roku przyszłego z drużyną Rumunii.

Intenzywna działalność Warszawskiego Związku Bokserskiego, stoi na przeszkodzie brak odpowiedniego lokalu, w którym mogłaby być zorganizowana kilka poważnych imprez bokserskich. Z tego powodu W. O. Z. B. musiał odwołać spotkanie Polska — Niemcy i zrezygnować z meczu Warszawa — O. Śląsk, którego reprezentacyjny zespół bawił w stolicy w przejeździe do Włoch.

W pierwszym wypadku W. O. Z. B. starał się o odwołanie gmachu Cyruka, na co jednak dyrekcja, uważając imprezę za konkurencyjną dla swych walk zapasniczych, zgodzić się nie chciała. Inne lokale nie wchodziły w ogóle w rachubę. Sala kina Colosseum dla tak poważnej imprezy się nie nadaje.

Ciekawszymi drogami szły pertrak-

ty, które pozwalają na powstanie i egzystencję wśród bezniernej pustyni ludnego miasta, nieznajnego zupełnie w cywilizowanym świecie.

Biblioteka Iskier, Tom XXVIII w kart. 6.40

nizm działania urzędów nadawczych i odbiorczych, rola kondensatorów i cewek w obwodach i t. d. i t. d.) przedstawił autor w sposób niezwykle jasny i zrozumiały dla wszystkich.

Biblioteka Iskier, Tom XXXI. Mieczysław Smolarski: PRZYGODY POLSKICH PODRÓŻNIKÓW Brosz. 4.8, w kart. 6.40

Celem tej książki jest przedstawienie przygód polskich podróżników na tle różnych krajów, różnych epok. Czytelnik dowie się z niej, jak się podróżowało za czasów Bolesława Wstydliwego, Jagiellonów, wojny Trzydziestoletniej, Zygmunta II-go, Mickiewicza i t. d. Przed oczyma jego pojawiają się niezwykle postacie bractwa Benedyktów, Radziwiłła Sierotki.

E. Fournier d'Albe — Cuda fizyki — przełożony z angielskiego St. Zabielski. 75 ry. unkw. Brosz. 4.40, w kart. 6.40

Znakomity uczony, prof. E. Fournier d'Albe, członek królewskiej akademii nauk w Londynie, jest nie tylko twórczym naukowcem, lecz zarazem znakomitym i słynnym na zachodzie popularyzatorem.

„Cuda fizyki” to jedno z cenniejszych dzieł popularnych nauki, które czyta się jakby najciekawszą powieść. Najciekawsze i najważniejsze zdobycze naukowe z dziedziny fizyki są w tej po-

Brzislawa Bobrowska — JANEK w tle prawdziwego zdarzenia Brosz. 3.90, w kart. 5.40

„Najmłodszym rycerzom Sprawy Polskiej” poświęcił się poświęcam — o to dedykacja autorki na pierwszej kartce tej przepięknej powieści, osnutej na tle pierwszych bohaterów zmagających się z legją istów.

Z kart tej książki, zapisanych z krawędzi serdeczną ręką, uczucie patriotycznych, miłości i dumy matki-polski, jej lono wdało synów

LEGIONACH — Opowiadanie osnute Biblioteka Iskier, Tom XXX w kart. 5.40

Choć i z niejednej karty wiele smutek i groza przeżyć wojennych, to jednak opróśnienia je duma radosna, wzbudzając w sercu i umyśle wznieście uczucia szlachetnej ofiarności, ogromu bohaterstwa, potęg duchowych walorów człowieka.

„Janek w legionach” — to dzieło, które będzie niewątpliwie trwało lata.

WENERYCZNE skóra i niemoc, elektroleczenie Dr. M. ALTFELD 8 — 11 r., 3 — 9 w. HOZA 80 (przy Marszałkowskiej) Niezamożnym ceny łecznico

Dr. H. LEWIN Starzy WENERYCZNE i niemoc, skóra, Analizy i elektroleczenie. Od 9 — 12 i od 3 — 9. NIECA 12. Niezamożnym ceny łecznico

Po mistrzostwach koszykówki Pań

Uwagi, spostrzeżenia, wywiady

Organizacja turnieju zadowoliła wszystkich. Jedynie w kwestii wyżywienia wynikiły pewne tarcia między kierownikami drużyn zamiejscowych a skarbnikiem KOZOS-u, zostały one jednak wkrótce załagowane.

Teren gry był niemal idealnym. O co chodzi o boisko koszykówki, sala MCA jest bezkonkurencyjna w Polsce. Zawodniczki zamieszkiwały w hotelu, zastrzeżenia co do tablic, wy-

onów, o ile nie strachu z fałszem, większość grających nie miała było to dużym „forem” dla drużyny napastniczej białoczerwomają świetnie opracowaną technikę strzału.

Kolegium sędziów pod kierownictwem delegata PZGS p. Sikorskiego funkcjonowało wzorowo, to też skarg żadnych w tym kierunku nie było.

Publiczność była silnie i namyślnie pomagająca Cracovii, umiała jednak ocenić piękne zagrania gości. Największą popularność zdobyły sobie Woyanowska, Grotowska, i „Basia” (I. K. Poznański), zwłaszcza Woyanowska dopingowała publiczność b. życzliwie.

Szermierka

Z okazji powrotu drużyny szermierczej z turnieju w Offenbachu i zbiegającej się z tem uroczystości 25-lecia pracy szermierczej prof. Fiedorowicz odbyła się w lokalu Pto. Zw. Szermierczego herbatka, w której wzięli udział dyrektor PUWF plk. Kulinski, przedstawiciel Z. S. młr. Głabasz, grono szermierzów warszawskich i przybywających w Warszawie cudzoziemców, interesujących się szermierką z doradcą finansowym p. Deveyem, a także MSZ reprezentowali pp. Chrzastowski, Danilowski i inni. W czasie herbatki wrażeń swoje z turnieju w Offenbachu opowiedzieli członkowie naszej drużyny reprezentacyjnej, poczem wywiązała się dłuższa rozmowa na temat warunków rozwoju szermierki.

Szereg dyplomatów, zajmujących wysokie stanowiska w poselstwach akredytowanych przy rządzie polskim, interesuje się czynnie szermierką. Doradca finansowy Banku Polskiego p. Charles C. Devey niejednokrotnie prze-rabiał asansy szpadowe, atache poselstwa rumuńskiego p. Nicolaescu, jest w bitym szablata swego kraju, Hiszpan p. Mudrio był reprezentacyjnym szermierzem na szpadzie swej południowej przyczyny, co najlepiej świadczy o jego klasie, wreszcie p. Dilores, Norweg ma na swym przeszłości szpadowa. Z powodu wzbijanych osobowości polskich, wladajacych klinga, wymienić należy prezesa Sądu Naprzyskiego p. Dworskiego, który mimo sódmo-go krzyżyka, nie zaniedbuje piękniego sportu i prof. Uniwersytetu Fiedorowicz, który jest wiceprezesem P. Z. Szermierczego, wielokrotnie przywódcą wypraw polskich zagranicę i reprezentantem Polski w szpadzie.

W roku bieżącym prof. Fiedorowicz obchodził 25-lecie swej działalności szermierki w Polsce, która się on w dalszych czołowych

Co zaciekały naszych piłkarzy

Sprawa sędziów. Personalia

Jeżeli jest jednym z najsilniejszych ba-

stionów amatorskości sportu piłkarskiego w Polsce.

Dr. Cetnarowski Edward, honorowy prezes PZPN i Cracovii został odznaczony dyplomem honorowym przez Szwedzki Związek Piłki Nożnej, który z okazji swego 25-lecia wyróżnił kilku działaczy sportowych Europy za zasługi na polu zbliżenia sportowego.

Hugo Meisl, kapitan zw. austriacki zwrócił się do dra Cetnarowskiego z propozycją dla Krakowskiego ZOPN wzięcia udziału w turnieju 4 miast, który odbędzie się w Wiedniu w dn. 31 maja i 1 czerwca 1930 r. z udziałem Wiednia, Budapesztu, Zagrzebia i Krakowa. Propozycję tę przedstawił dr. Cetnarowski prezesowi KOZPN plk. Mondowi. Zasygnalizowane nie jest najlepszym dowodem uznania dla piłkarstwa krakowskiego.

Plak i Bajorek przenoszą się do Warszawy, gdzie zasiła jedną z drużyn warszawskich.

Zarząd Ligi P. Z. P. N. skreślił na ostatnim zebraniu z listy członków pp. Lucyne, delegata Pogoni i Franka, del. Ruchu, za wielokrotną nieobecność.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze! W roku ubiegłym wniósłem na walne zgromadzenie ZPTK wniosek o przeprowadzenie klasyfikacji wśród kolarzy szosowych. Wniosek ten, szczegółowo opracowany, został przez walne zgromadzenie przyjęty, z tem iż nowe przepisy wejdą w życie z dniem otwarcia sezonu 1929 r.

Sezon ten już minął, a o wprowadzeniu tej uchwały w życie ani słowa. Niema żadnych powodów, by rzecz tak istotnej wagi jak klasyfikacja kolarzy szosowych, przeprowadzona na zresztą w całej Europie i kolarskie światowie, była u nas aż do cilen das grzeas odraczana. Przeprowadzenie tej klasyfikacji zapewni kolarstwu naszemu szereg nowego narybku, startującego każdy w swej kategorii, a nie jak dotychczas wszyscy razem.

Nazwę to sportową niesprawiedliwość, jeżeli w biegu długodystansowym lub Biegu Dookoła Polski startują razem Gronczewski i Kamiński, liczący ponad 40 lat. Siliński 35 lat oraz Korsak-Zalowski (18 lat) z zawodnikami, będącymi w kwiecie sił, jak Stefaniak, Michałak lub Kłociński.

Przypuszczam, że wynik Gronczewskiego lub Kamińskiego, który wysięg kończą na 15—16 miejsc, należy tak wysoko cenić lub jeszcze wyżej, aniżeli zdobywcę 1-go miejsca przez Stefanińskiego. Albo wynik juniorów Korsak-Zalowski lub braci Konopczyńskich. Czy ci zawodnicy startując razem z naszą ekstraklasą nie są już z góry handicapowani? Czy to nie wpływa na psyche zbyt młodego zawodnika, który startując w ciężkim wyścigu, jest z góry przekonany, iż absolutnie pierwszego miejsca zająć nie może?

By właśnie te niesprawiedliwości usunąć i dać możność nawet najsłabszym zawodnikom zalcia czołowego miejsca, wniosłem właśnie na ZPTK projekt klasyfikacji zawodników, oraz projekt zmiany dotychczasowych rozgrywek o mistrzostwo Polski na szosie.

WIDZU POWSZECHNIE WIE SKUTECZNOŚCI
ARAGO
ST. GORSKI
MYDŁO
DO
GOLENI
TYLKO
ST. GORSKI
POT
NOG RAK PACH
PO 4 UZICIU UDU

Jak powinien władać łyżwami klasyczny hokeista

ZNAKOMITY PŁYN DO MASAŻU
dla sportowców. Żądajcie w składach
sportowych i aptecznych

Mistrzostwa ping-pongowe YMCA
warszawskiej, krakowskiej i łódzkiej
odbędą się w stolicy w dn. 29 i 30 b.m.

**SECRET
DAPERY
CHEMICAL
APARATY**

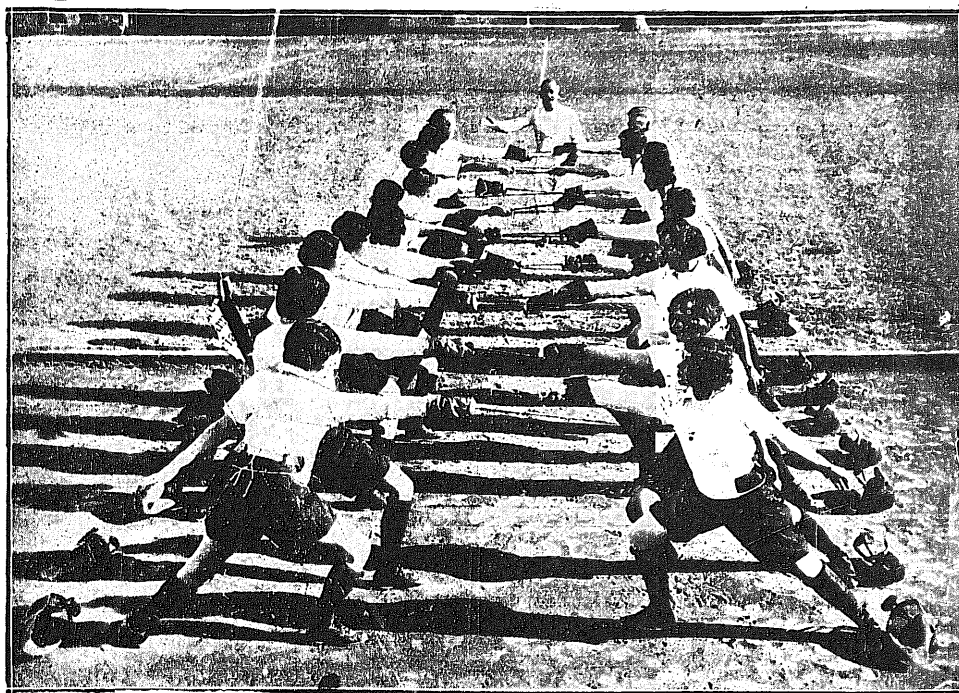
czytelem, pirkarstwo i naktowa
tylko jako zwyczaj uboczny; poz
tem prowadzil on pod swem po
pularnem nazwiskiem wielka fi
me sportowa, ktora swietnie si
rozwijala, nado byl on wlasci
cielem wielkiej hodowli drobiu
ktora prowadzila jego zona; pi
sal rowniez artykuly fachowe
o pism sportowych. Nie mo
wiedziec, by nie umial
ysiac ze czasu i nazw
(D.



Panorama zagraniczna



MECZ EKSTRAKLASY ANGLIEJSKIEJ
Spotkanie Westham United — Smirland 1:1. Niebezpieczny moment pod bramką londyńczyków, wyjaśniony głową przez obrońcę Westhamu (koszulki w pasy).



LEKCJA SZERMIERKI W AMERYCE
Studentki uniwersytetu kalifornijskiego tworzą malowniczą grupę ćwiczeń fletu przed mistrzostwami Ameryki w Los Angeles.

Zmierzch sławy Paolina

Kronika ringów zagranicznych

Paolino zdążył do upadku. Światowy bokser hiszpański, po porażce z Tuffy Griffithem został jakby wykreślony z listy pierwszych bokserów świata. Tragiczna ta sytuacja jest tem większa, że Europa pokładała wielkie nadzieje na „drwału baskijskiego” i że ma on dopiero 31 lat. Te 31 lat nie pozwalają już jednak marzyć Paolinowi o poprawieniu bardzo prymitywnej ciagle jeszcze techniki, co wyklucza możliwość wielkich zwycięstw.

Paolino zaczął zapóźno walczyć. Po raz pierwszy stanął na ringu, mając 25 lat. W ciągu paru lat błyskawicznie kariery, nie zdążył opanować wszelkich arkanów boks, zwyciężał i odpornością. Gdyby zaczął walczyć w osiemnastym roku życia, być może byłby dzisiaj mistrzem świata. Jest pierwszym w historii bokserskim, który zaczął się do upadku.

nie Phil Scott — van Porath, nie, jak wiadomo, dyskwalifikacja za faul, nie, wyjaśnienie, że walczył z kandydatem na boksera, zwłaszcza że tego faulu nie było. Dempsey, aczkolwiek nie był zarezerwowany, widząc walczyć Paolino, nie mógł się powstrzymać od komentarza. Wiedział o tym mistrz, że symulował faul, ale nie mógł się powstrzymać od komentarza. W tym spotkaniu to nie wyjaśnienie, lecz porażka, czy to Paolino, czy to Scott, który opuścił ring.

Wiele można powiedzieć, że Paolino przestał mieć znaczenie na rynku bokserów, a więc i znowu najbardziej aktualne stało się spotkanie Schmeling — Sharkey. W tym spotkaniu Paolino przegrał z Sharkeym 10 do 1 i zaczął się przygotowywać do walki z kandydatem na mistrza świata, a więc i znowu najbardziej aktualne stało się spotkanie Schmeling — Sharkey. W tym spotkaniu Paolino przegrał z Sharkeym 10 do 1 i zaczął się przygotowywać do walki z kandydatem na mistrza świata, a więc i znowu najbardziej aktualne stało się spotkanie Schmeling — Sharkey.

Spotkanie o mistrzostwo Europy wagi lekkiej, rozegrane między obrońcą tytułu Belgiem Sybillem i Francuzem Raphaëlem zakończyło się wynikiem niekorzystnym dla Belgów, co wystarczyło Belgom do utrzymania tytułu. Walka była bardzo piękna i stała na wysokim poziomie technicznym. Belg miał przewagę w pierwszej rundzie i utrzymał ją niemal do końca. Wynik remisowy był sprawiedliwy.

Godny uwagi wypadek miał miejsce w czasie walk bokserów w Hol-

Tilden o tenisie amerykańskim i o swych projektach

„Big Bill” Tilden udzielił niedawno wywiadu jednemu z angielskich dzienników, w którym dość sceptycznie wyrażał się o możliwościach zdobycia pucharu Davisa przez graczy amerykańskich.

Amerykanie nie będą pucharu Davisa dopóki z całą swoją wolą nie będą starali się przyswoić sobie francuskiej metody gry. Przed wszystkim muszą Amerykanie nauczyć się znaleźć się w trudnych sytuacjach w grze. Muszą się nauczyć tak długo odbijać piłkę aż nadadzą się sposobność skończenia jej w najniebezpieczniejszym punkcie. W tym celu konieczne jest opanowanie gry we wszystkich jej formach i uderzeniach, co niestety jest udziałem tylko nielicznych graczy amerykańskich.

W dalszych wywazaniach Tilden stwierdził, że tenis stracił dlań wiele uroku. Myśli on, że jego gra jest równie doskonała i pewna jak dawniej, ale brak mu ducha walki i nie zależy mu tak bardzo na zwycięstwie. Ma on jednak zamiar grywać aż do czterdziestego roku życia, a więc jeszcze trzy lata. W walkach o puchar Davisa występować w każdym razie nie będzie, nawet gdyby związek amerykański

usiłował go o to prosić i namawiał.

Skandal w świecie tenisowym wywołał fakt, że w Lahore (Indie) po ukończeniu meczu między Landrym i Hindusem Madan Mahonem Francuz nie podał ręki przeciwnikowi. Zapytany o przyczynę tego niesportowego postępu, Francuz odparł, że przed walką i w czasie meczu, Hindus kilkakrotnie prosił go o pobłażliwość, która umożliwiłaby mu udział w drużynie pucharowej.

Francuz przegrał pierwszego seta wygrał bez trudu drugiego i prowadził już 4:1 w trzecim, gdy Hindus znowu ponowił swą prośbę. Landry pozwolił wobec tego mu wyrównać. Przy stanie 5:5 Hindus zaczął grać ostro i zaskoczył tem Francuzą, który, zanim się obejrzał, przegrał mecz. Wobec niedotrzymania umowy przez Mahona Landry nie podał mu ręki.

Polska zgłosiła się do rozgrywek o puchar Davisa, będąc szóstem państwem, które dopełniło tej formalności. Dotychczas do Paryża napłynęły zgłoszenia Francji, Australii, Holandii, Niemiec, Włoch i Polski w strefie europejskiej, oraz Stanów Zjednoczonych w strefie amerykańskiej.

Na boiskach piłkarskich

Mistrzostwa i wyprawy świąteczne

Mistrzostwa Anglii pełne są niespodzianek. Przed tygodniem zaledwie faworyci ponieśli klęskę na całej linii, a już w sobotę nastąpiła masowa rehabilitacja czołowych drużyn, które zwyciężyły w stosunku przekonywującym. Tak więc znowu w tabeli nie ma żadnej niezaszły. Prowadzi nadal Manchester City 26 pkt., przed mistrzem Sheffield Wednesday 25 pkt., Aston Villa, Derby County, Leeds United i Middlesborough.

Middlesborough był jedynym klubem czołowej grupy, który poniósł porażkę. Drużyna króla strzelców Campbell, która w roku bieżącym powróciła do pierwszej ligi, po rocznym pobycie w lidze drugiej, jest uważana ogólnie za najlepszy zespół Anglii. Zarzucać jej można jedno: oto nie umie ona grać na własnym boisku, a wszystkie zwycięstwa zdobywa na gościnnych występach. Drugi beniaminek pierwszej Ligi — Grimsby Town — spisuje się znacznie gorzej i kroczy na końcu tabeli w beznadziejnej sytuacji mając 22 pkt. stracone.

Wyniki szczegółowe były następujące: Arsenal — Huddersfield 2:0, Aston Villa — Sheffield United 5:1, Bolton Wanderers — Westham United 4:1,

Derby County — Grimsby Town 5:1, Burnley — Middlesborough 4:1, Everton — Manchester United 0:0, Leeds United — Newcastle United 5:2, Manchester City — Leicester City 3:2, Portsmouth — Birmingham 2:1, Sheffield Wednesday — Blackburn Rovers 4:0, Liverpool — Sunderland 3:2.

Rapid został znowu pokonany w spotkaniu towarzyskim. Tym razem porażka tłomaczy się lekceważeniem przeciwnika, którym był Slovan. Wynik brzmiał 3:0. Admira pokonała Brigittenauer A. C. w stosunku 6:1.

Hungaria rozpoczęła swe tournée świąteczne od meczu z I. F. C. Nürnberg. Spotkanie to wypadło dość blado. Węgry przegrali bowiem zasłużenie w stosunku 1:2. Stabo grał atak i pomoc, a doskonała obrona uchroniła Hungarię od większej porażki. Niemcy grali też poniżej formy, zwłaszcza zawiódł napad. Hungaria rozegra jeszcze jedno spotkanie w Norymberdze, po czym wyjedzie do Włoch: Mediolanu, Neapolu i Turynu, skąd wróci znowu do Niemiec: Mannheimu i Stuttgartu. Wyprawa zakończy się 6 stycznia.

Ostatnie spotkanie jesiennego kolejki mistrzostw węgierskich Ferencvárosi — Kispesti, zakończyło się zwycięstwem F. T. C. w stosunku 4:0. Ferencvárosi kończy więc pierwszą połowę mistrzostw mając tylko jeden punkt mniej od mistrza jesiennego Ujpesti. Sa baria w walkach o puchar pokonała znowu pierwszoligowego przeciwnika: Nemzeti został wyeliminowany w stosunku 0:1.

Jenerałna próba czeskiego piłkarstwa przed meczem z Hiszpanią, spotkanie zespołu reprezentacyjnego z drużyną graczy Kladna i Bohemians, zakończyła się zwycięstwem reprezentacji w stosunku 3:0. Mecz ten jednak nie zadowolił. Na wysokości zadania stał jedynie środkowy napastnik Svoboda, reszta nie zdała egzaminu do reprezentacji, nawet Kada grał słabo.

Nowojorski Hakohi pokonał swego najgroźniejszego przeciwnika Brooklyn Wanderers w stosunku 1:0. Jedyną bramkę strzelił Grünfeld.

Ujpesti rozegrał pierwsze spotkanie na gruncie greckim, zwyciężając w Atenach Olimpiakos w stosunku 1:0. Jedyną bramkę strzelił Szabo. Węgry byli przemoczeni podróżą, mimo to ma to zaszczytny wynik należy położyć przedewszystkiem na karb doskonałej gry Greków.

Legia i Warta, zaproszeni przez Olimpiakos nie będą więc miały zbyt łatwej roboty w Grecji.

W mistrzostwie Włoch rozegrano dwa sensacyjne spotkania. Juventus pokonał po zaciętej walce Bolognię w stosunku 1:0 i stoi sam na czele tabeli z 15 pkt. Jego najbliższy rywal — Genoa — przegrała z Romą 0:2 i ma teraz o dwa punkty mniej od lidera. 13 pkt. ma również Ambrosiana, która pokonała Alessandrię 2:1.

Propaganda sportu we Francji i wystawa przemysłu sportowego w Paryżu

Każda wystawa sportowa budzi zainteresowanie, przedewszystkiem ze względów porównawczych. U nas w kraju nie było bodaj dotąd wystawy stojącej całkowicie na wysokości zadania.

Niestety, zwykłe wystawy sportowe są przedawane przemysłem akcesoriów sportowych, a czysty sport jako taki zajmuje miejsce poboczne.

Francuzi jednak problem ten rozwiązali dość szczęśliwie, bo prócz wielkiej i dość przemysłowej, co oczywiście jest nie do uniknięcia, położyli główny nacisk na propagandę sportu.

Paryż jest w tym szczęśliwym położeniu, że może sobie pozwolić na wystawę propagandową w ścisłym słowa tego znaczeniu, gdyż posiadając taki budynek jak „Grand Palais”, jest w stanie w ramach wystawy urządzić pokaz gier sportowych. Wszystkie przyległe do głównego hallu sale, są przeznaczone na boiska sportowe. Wchodzi do jednej z nich: tu jeden z oficerów szkoły wychowania fizycznego w Joinville ma odczyt, jak należy rzucać kula, tuncy słuchają z zaciekawieniem. Idą dalej, wchodzi do sali, gdzie amatorzy hucznictwa namietnie wypuszczają strzały do licznych tarcz. Dalej znowu spotykam się z przyrządami, których nigdy nie widziałem w Polsce, są to t. zw. „kum-baki”, piłka tenisowa na elastycznym sznurku, która uderzo-

na przez rakietę, wraca po chwili z powrotem w kierunku gracza, który musi ją znowu odsłać, ponad poziomem siatki. Sądze, że jest to dobra maszyna dla początkujących graczy, dla wyrobienia sobie uderzenia.

W następnych salach oglądam mecz piłki koszykowej. Francuzi grają z wielką werwą, szybkością i posiadają duże zgranie i technikę, a co najważniejsze, świetna gra ciałem. Zresztą sport ten jest tu bardzo lubiany i masowo uprawiany. Wreszcie dostaje się na krytykoni tenisowy, tu odbywa się turniej tenisowy o tytuł mistrza wystawy. Jak wiadomo, elita tenisistów francuskich znajduje się w zamorskiej podróży na Dalekim Wschodzie, to też w turnieju bierze udział druga klasa, ale i ci gra-

cze wystarczają, żeby mi zaintrygować. O klasie gry francuskiej tyle się pisało, że nie będę wracał do tego tematu, powiem tylko krótko, z zalem w sercu, że ta druga klasa niestety, przewyższa naszą pierwszą.

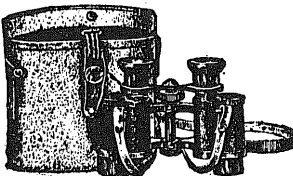
Prócz wymienionych gier sportowych odbywała się tu jeszcze mecz bokserów, szermierze i t. d. Z trudem odrywam się od tych widowisk, chcąc spędzić samą wystawę. Wszystkie większe kluby francuskie są reprezentowane, wystawiając fotografie swych najlepszych i podając ich wyczerpujące sportowe. Największe stoisko zajmuje szkoła wychowania fizycznego w Joinville, która eksponatami o systemie filmowo-fotograficznym uplastycznia prawidłowe wykonanie każdej dziedzi-

ny lekkiej atletyki. Zdjęcia są świetne i ma to doskonałe znaczenie pouczające.

Z innych stoisk ciekawe jest stoisko policji, która dużą rolę odgrywa w tutejszym życiu sportowym. Staje zdumiony przed danymi statystycznymi sportu francuskiego, czytając kilkakrotnie, bo zdaje mi się, że wzrok mnie myli. Kilka słuchych cyfr muszę podać:

Ogólna liczba stowarzyszonych sportowców 4.275.357; w tem np. pływaków 113.000, lekkoatletów 180.000, tenisistów 80.000, gimnastyków 550.000, golfa 40.000, futbolistów 497.000, bokserów 108.000, kolarzy 300.000. Sporty kobiece 20.000 i t. d. Zjednoczeni są w 24.349 towarzyszów, sport i klubów. Cyfry naprawdę imponujące.

Z innych działów sportu, na ciekawość może jest turystyczny, co prawda zawierający tylko akcesoria pomocnicze, najnowsze modele namiotów turystycznych, urządzonych z wszelkimi wygodami i pozwalających się składać w nieminimalnych rozmiarach. Jednocześnie w tym samym pałacu odbywa się wystawa nawigacyjna, cały dział sportu żeglarskiego i wioślarskiego, nietylko jest w jej ramach. Ta część wystawy składa się z eksponatów, przedstawiających oryginalne jachty, żagłówki, motorówki i wszelkie typy łodzi sportowych. Naogół wystawa bardzo ciekawa i pouczająca.



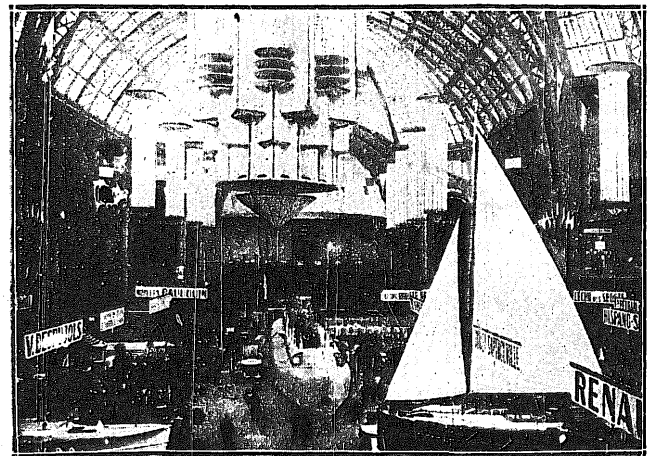
LORNETKI

DLA SPORTU,
NA POLOWANIE,
DO TEATRU
POLECA

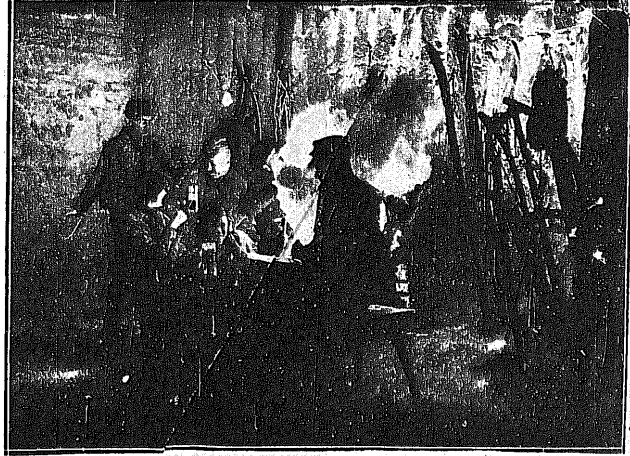
MAGAZYN OPTYCZNO-TECHNICZNY

G. GERLACH—WARSZAWA
OSSOLINSKICH 4.

KARMELKI
WEDŁA
60 ODMIAN



WYSTAWA SPORTOWA W PARYŻU
Fragment jednej z sal wystawy, o której piszemy głok.



NOC SYLWESTROWA W GÓRACH
Iluz narejarzy polskich spędzi tak ostatni wieczór roku 1929.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m szerokości szpalty red: w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Kcja, Administracja i Redakcja: „Prasa Polska”, S. A., Warszawa, Marszałkowska 3/57. Centrala Tel. „Prasa Polska” Nr. Nr. 431-00 do 431-07. — Konto w P. K. O. Nr. 13120. Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i płatki od 12—2.

Redaktor odpowiedzialny: **MARJAN STRZELECKI**